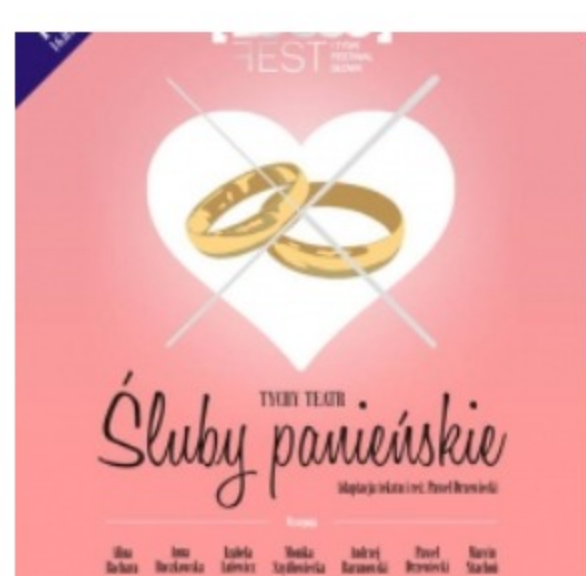
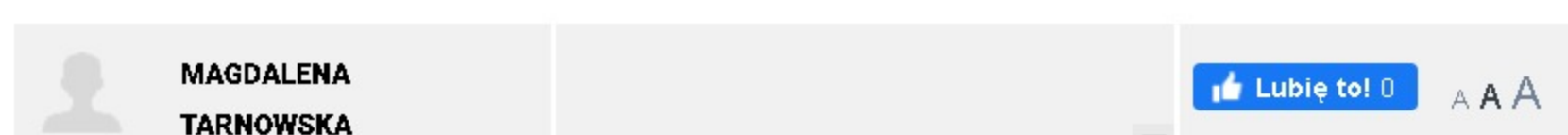


Lektura w pigułce



Temat lekcji: komedie Aleksandra Fredry. Reżyser tyskich *Ślubów pańskich* wywołany do odpowiedzi cytuje mistrza zamiast mówić własnymi słowami. Za klasycznym tekstem próbuje ukryć brak przygotowania i nieodrobione zadanie domowe. Dobrze, że kolegów ma wyrozumiałych: nikt się nie śmieje, niektórzy ziewaniem manifestują znużenie, pozostali ukradkiem zerkają na zegarek. Jeszcze tylko godzina i koniec męki.

Rok 1842 – polski zespół inauguruje działalność Teatru Skarbkowskiego we Lwowie *Ślubami pańskimi*, 1954 – pierwsze przedstawienie w dziejach Bałtyckiego Teatru Dramatycznego: *Śluby pańskie*. 1995 – na jubileusz 50-lecia pracy artystycznej Andrzej Łapicki reżyseruje *Śluby pańskie*. „Komedia wszech czasów” – na scenie, radiowej antenie, w telewizji. Pełna humoru sztuka pomyślnie przeszła próbę czasu i dziś ze świecą szukać osoby, która nie znalazłaby historii dwóch młodych panien, głoszących wszem i wobec: „Przyrzekam na kobiety stałość niewzruszoną/ Nienawidzić ród męski, nigdy nie być żoną”. Daruję sobie streszczenie fabuły – w przeciwieństwie do Pawła Drzewieckiego uważam, że spektakl powinien być dodatkiem do lektury tekstu, a nie substytutem czytania takiego.

Streszczenie komedii Fredry jest zbędne, przyda się natomiast krótki opis działalności reżysera *Ślubów pańskich*. Na co dzień Paweł Drzewiecki to aktor i reżyser niezależnego Punctum Teatru z Chrzanowa, utworzonego przez absolwentów Podyplomowych Studiów Reżyserii Teatru Dzieci i Młodzieży PWST we Wrocławiu. Występował u Anety Leśniakiewicz i Andrzeja Marii Marczewskiego (skądinąd dyrektora tyskiego Teatru Małego – instytucji samorządowej działającej w trybie impresaryjnym). Aby obraz był panoramiczny, warto dodać, że Drzewiecki w zeszłym roku objął stanowisko dyrektora Miejskiego Centrum Kultury w Tychach. W zaadaptowanych i wyreżyserowanych przez siebie *Ślubach pańskich* wciela się w rolę Gustawa.

W Tychach czas jakby się zatrzymał. Najprawdopodobniej w PRL-u. *Śluby pańskie* to konsekwencja tego zastoj, powrót do komunistycznych standardów i okresu, kiedy „lupa” była jedynie zwykłym szkłem powiększającym, a „ojcobójców” zamykano w zakładach karnych, żeby tam mogli odsiadywać swoje dożywocie. Scenografia ogranicza się do kilku smętnie zwisających białych płacht materiału w głębi sceny i pięciu drewnianych krzeseł. Rekwizyty? Koszyk z robótkami, chustka do nosa, papier i pióro. Minimalizm wymuszony brakiem inscenizacyjnego pomysłu na spektakl. Aktorzy w skromnych kostiumach, prób współczesnienia nie odnotowano. Co gorsza: niczego nie odnotowano, bo reżyser zrobił z tekstu Fredry teatralny bryk dla leniwych licealistów. Po co czytać, kiedy można sobie spektakl zobaczyć? Największą „innovacją”, jeśli chodzi o ingerencję w tekst, była zamiana służącego Jana w kobietę (czyżby zabrakło aktorów płci męskiej?), która potem bierze udział w scenie ślubów (u Fredry robią to tylko Klara i Aniela), natomiast w samej inscenizacji: słabo umotywowany zabieg zrzutowania twarzy Radosta na jeden z kawałków materiału.

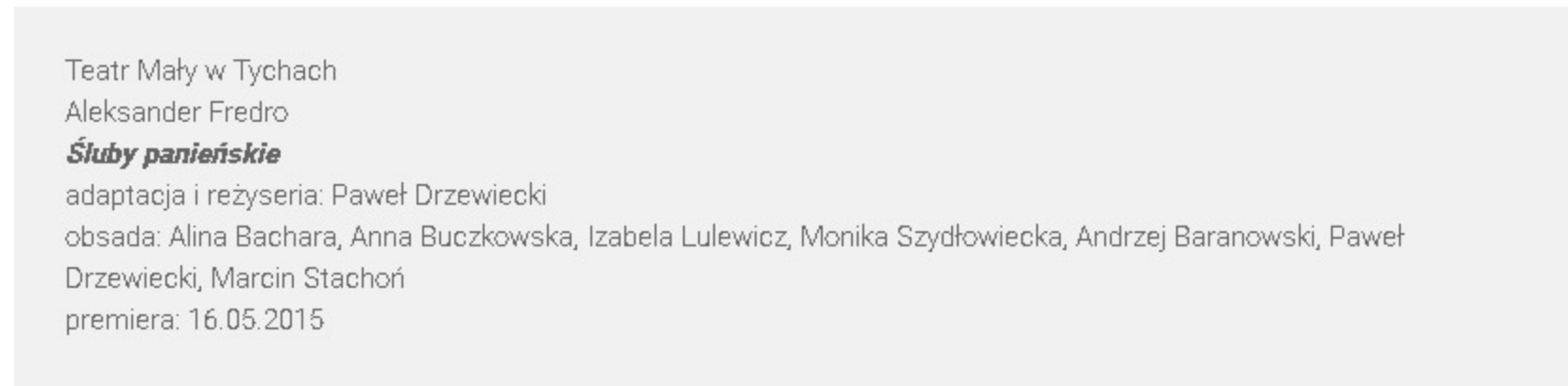
Adaptacja polega tu na kondensacji treści, tak aby przy maksymalnym skróceniu czasu trwania przedstawienia do godziny sens został zachowany. Stąd pocięte partie monologowe i dialogiczne. Kolejność następujących po sobie scen oczywiście została zachowana. Scena pierwsza: służąca sprząta, scena druga: rozmowa służącej z Radostem, scena trzecia wycięta (rozmowa Gustawa z Janem), scena czwarta (skrótowa): Radost rozmawia z Gustawem. Gustaw wychodzi, wchodzi Albin – rozmowa Albina z Radostem... Zainteresowanych ciągiem dalszym odsyłam do tekstu.

Modyfikacje w didaskaliach, które od zawsze są swoistym sprawdzianem dla umiejętności aktorów, nie wprowadzają żadnej nowej jakości, mało tego: czasami aktorzy po prostu ich nie respektują. Fredro podpowiada: „z ironią”, a ironii nie słyszą. Ze zwykłej przyzwoitości o aktorstwie nie napiszę ani słowa.

Tyskie *Śluby pańskie* równie dobrze mogłyby zostać wystawione „za Gierka” w jednej z sal gimnastycznych. Brakowało mi tylko aktorów przebranych za drzewa i wielkiego transparentu z napisem „Witamy w teatrze!”. Do bólu szkolne, dla szkół i dzięki szkołom. No bo jaki spektakl wybierze nauczyciel, który musi pisemnie udowodnić edukacyjne walory wyjścia do teatru? Oczywiście adaptację jakiejś lektury. I przychodzi młodzież na takie *Śluby pańskie* i wychodzi tylko z jedną myślą: „Masakryczna nuda, ale przynajmniej lekcji nie było”. Ci młodzi ludzie więcej do teatru nie przyjdą. Przyszłościowe myślenie? Ale po co myśleć przyszłościowo. Kogo obchodzi, że robieniem tego typu przedstawień teatralni twórcy sami sobie kopią grób? W najlepszym wypadku na teoretycznym planie wychowania sobie widza kończy się ich inicjatywa. Zamiast tego, instruując swoich współpracowników, pytają: „Widzicie dno!? Tak? No to kopcie dalej”. Więc oni kopią, a potem wszyscy jak lamentujące płaczki ubolewają nad pustkami na teatralnych widowniach.

Zastanówmy się, do czego by tu porównać tyskie *Śluby pańskie*? Do prezentacji dokonań amatorskiego kółka teatralnego, występu w domu kultury, szkolnego teatru? Skoro tak, to proszę bardzo: ocena też będzie szkolna. Panie reżyserze! Przede wszystkim za antyteatralną propagandę, za kompletny brak kreatywności, prowincjonalizm i za mój zmarnowany czas – należy się dwójka. Czarna chmura, minus albo smutna buzia ewentualnie.

20-05-2015

TAGI: [Aleksander Fredro](#), [Śluby pańskie](#), [Paweł Drzewiecki](#), [Tychy](#), [Teatr Mały Tychy](#),[Udostępnij](#)[Lubię to!](#) 0

SKOMENTUJ

Autor lub [zaloguj się](#)

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:

jeden raz osiem jako liczbę: 

KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Mały Tychy

PRZECZYTAJ TEŻ

[Henryk Mazurkiewicz Maszyna turystyczno-teatralna](#)
[Henryk Mazurkiewicz Nasze pierwsze wiatraki](#)
[Łukasz Drewniak K/230: Szekspir. Pomysły zmarnowane](#)
[Anna Tytkowska Teatralna mobilizacja w mieście bez teatru](#)
[Łukasz Drewniak K/213: Trzy wysokie kobiety](#)
[Henryk Mazurkiewicz Powroty nasze](#)

KALENDARIUM

[06 X 2022 18. Międzynarodowy Festiwal Opowiadania](#)
[05 XI 2022 Cykl "Bóg i proch" - część piąta](#)
[03 XII 2022 Cykl "Bóg i proch" - część szósta](#)

BĄDŹ NA BIEŻĄCO

